

POSTANOWIENIE

Dnia 28 stycznia 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Katarzyna Goner

w sprawie z powództwa K. A.
przeciwko Wojewódzkiemu Szpitalowi Specjalistycznemu w R.
o zapłatę,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw
Publicznych w dniu 28 stycznia 2005 r.,
na skutek kasacji powódki od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w R.
z dnia 16 września 2004 r., sygn. akt IV Pa .../04,

odmawia przyjęcia kasacji do rozpoznania.

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy w R. – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 16 września 2004 r. oddalił apelację powódki K. A. od wyroku Sądu Rejonowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w R. z 2 czerwca 2004 r., którym oddalono jej powództwo przeciwko Wojewódzkiemu Szpitalowi Specjalistycznemu w R. o zapłatę wynagrodzenia za pracę podczas pełnionych przez nią dyżurów. Przyczyną oddalenia powództwa, a następnie apelacji, było ustalenie Sądów, że powódka była, co prawda, zatrudniona na Oddziale Ginekologii Onkologicznej, gdzie wymiar czasu pracy wynosił 5 godzin na dobę oraz 26 godzin i 15 minut przeciętnie na tydzień (ze względu na konieczność ograniczenia oddziaływania na

pracownika czynników szkodliwych dla zdrowia), ale dyżury lekarskie pełniła na Oddziale Ginekologii i Położnictwa, gdzie obowiązywał czas pracy w ilości 7 godzin i 35 minut na dobę oraz 40 godzin przeciętnie na tydzień (bo tam nie zachodziły okoliczności powodujące ograniczenie czasu pracy), a zatem pracodawca prawidłowo wyliczył przysługujące jej wynagrodzenie za pełnione dyżury wyliczając stawkę godzinową w odniesieniu do czasu pracy obowiązującego na Oddziale Ginekologii i Położnictwa (czyli tam, gdzie dyżury były pełnione). Jednocześnie Sąd drugiej instancji ocenił, że obniżenie norm czasu pracy powódki na Oddziale Ginekologii Onkologicznej wynikało z ustawy, a nie z umowy o pracę, zaś czas pracy określony w umowie o pracę powielał regulacje ustawowe. Również podstawowy czas pracy na Oddziale Ginekologii i Położnictwa miał oparcie w ustawie.

W kasacji od wyroku Sądu Okręgowego pełnomocnik powódki zarzucił naruszenie: 1) prawa materialnego, a mianowicie: art. 32j ust. 6 w związku z art. 32g ust. 1 i ust. 3 pkt 1 ustawy z dnia 30 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej (Dz. U. Nr 91, poz. 408 ze zm.) w wyniku ich błędnej wykładni, art. 18 § 1 k.p., art. 42 § 1, 2 i 4 k.p. w wyniku ich niezastosowania, 2) prawa procesowego, a mianowicie art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. z powodu niejasnego, niepełnego i uchylającego się od kontrargumentacji uzasadnienia.

Jako okoliczność uzasadniającą rozpoznanie kasacji pełnomocnik powódki wskazał po pierwsze - że wyrok Sądu drugiej instancji oczywiście narusza prawo, gdyż teza, że dotyczące treści stosunku pracy korzystniejsze postanowienia umowne mają pierwszeństwo przed przepisami prawa pracy nie budzi w doktrynie i orzecznictwie wątpliwości, po drugie zaś – że w sprawie istnieje istotne zagadnienie prawne, które zasługuje na dokonanie wykładni przez Sąd Najwyższy, ponieważ pełnomocnik nie znalazł orzeczeń dotyczących wprost sytuacji pracownika zakładu opieki zdrowotnej omawianej w kasacji, a w podobnej sytuacji może się znajdować niemało innych osób.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rozpoznanie kasacji, będącej środkiem odwoławczym sytuującym się poza wymaganym przepisami art. 45 ust. 1 i art. 176 Konstytucji modelem postępowania dwuinstancyjnego, następuje tylko z przyczyn wykraczających ponad toczący się między stronami spór prywatnoprawny (por. postanowienia Sądu Najwyższego z 30 maja 2001 r., III CZ 36/01, OSNC 2002 nr 2, poz. 22 lub z 5 lipca 2001 r., V CKN 176/01, niepublikowane). Publicznoprawny charakter kasacji implikuje jej podstawowy cel, polegający na zapewnieniu jednolitości wykładni oraz na wkładzie w rozwój prawa i orzecznictwa sądowego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 4 lutego 2000 r., II CZ 178/99, OSNC 2000 nr 7-8, poz. 147). W związku z tym Sąd Najwyższy przed rozpoznaniem sprawy dokonuje - zgodnie z art. 393 k.p.c. - wstępnego badania kasacji i może odmówić przyjęcia jej do rozpoznania, jeżeli w sprawie nie występuje istotne zagadnienie prawne, nie istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, a ponadto gdy kasacja jest oczywiście bezzasadna (art. 393 § 1 k.p.c.); nie może natomiast odmówić przyjęcia kasacji do rozpoznania tylko wówczas, gdy zaskarżone orzeczenie w sposób oczywisty narusza prawo albo gdy zachodzi nieważność postępowania (art. 393 § 2 k.p.c.).

Jako okoliczności uzasadniające rozpoznanie kasacji w niniejszej sprawie skarżąca wskazała: po pierwsze - że zaskarżone orzeczenie w sposób oczywisty narusza prawo, po drugie - że w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, które ze względu na swój precedensowy charakter wymaga dokonania wykładni przez Sąd Najwyższy. W ocenie Sądu Najwyższego żadna ze wskazanych okoliczności mających uzasadniać rozpoznanie kasacji nie została przez skarżącą wykazana.

Oczywistość naruszenia prawa jest wiązana przez pełnomocnika powódki z rzekomym zanegowaniem przez Sąd Okręgowy oczywistej skądinąd tezy, że dotyczące treści stosunku pracy korzystniejsze postanowienia umowne mają pierwszeństwo przed przepisami prawa pracy. Z wywodów zawartych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku w żaden sposób nie wynika, aby rozstrzygnięcie zostało oparte na tego rodzaju poglądzie przypisywanym w kasacji Sądowi Okręgowemu. Sąd przyjął bowiem, że skrócony czas pracy (wynikająca z ustawy o zakładach opieki zdrowotnej – art. 32g ust. 3 pkt 1 - norma dobową i

tygodniowa, obniżona ze względu na pracę w warunkach szkodliwych dla zdrowia) obowiązywała powódkę w związku z jej zatrudnieniem na Oddziale Ginekologii Onkologicznej (zgodnie z umową o pracę), nie obowiązywała zaś w razie pełnienia przez nią dyżurów na innym Oddziale, gdzie praca nie była wykonywana w warunkach szczególnych określonych w ustawie. Sąd Okręgowy stwierdził, że umowa o pracę zawarta z powódką, wskazując skrócony czas pracy obowiązujący w miejscu świadczenia przez nią pracy na Oddziale Ginekologii Onkologicznej, nie określała norm czasu pracy w razie pełnienia dyżurów na Oddziale Ginekologii i Położnictwa, a zatem dla celów obliczenia wynagrodzenia za dyżury normy czasu pracy obowiązujące na tym Oddziale były ustalane na zasadach ogólnych zgodnie z ustawą. W tych okolicznościach trudno dopatrzeć się oczywistego, a więc nie budzącego wątpliwości, widocznego bez pogłębionej analizy prawniczej, rzucającego się natychmiast w oczy, naruszenia prawa przez zaskarżone orzeczenie.

Przedstawienie okoliczności, uzasadniających rozpoznanie kasacji ze względu na występujące w sprawie istotne zagadnienie prawne (art. 393 § 1 pkt 1 k.p.c.) albo potrzebę wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (art. 393 § 1 pkt 2 k.p.c.), wymaga wyraźnego wskazania, na czym polega istotne zagadnienie prawne, o jaki przepis prawa chodzi (jaki przepis wymaga wykładni), a ponadto, dlaczego budzi on wątpliwości, na czym te wątpliwości polegają i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – przepis ten powinien być interpretowany, a także jaki sposób rozwiązania istotnego zagadnienia prawnego jest przez skarżącego preferowany. Wypełnienie obowiązku wynikającego z art. 393³ § 1 pkt 3 k.p.c. nie może zatem sprowadzać się jedynie do stwierdzenia, że jakiś przepis wymaga wykładni, ponieważ budzi wątpliwości, czyli powołania się na kodeksową formułę jednej z przesłanek kasacji, lecz powinno obejmować sformułowanie tych wątpliwości prawnych i wskazanie argumentów prawnych prowadzących do ich wyjaśnienia.

W rozpoznawanej sprawie być może występuje istotny problem prawny, dotyczący sposobu wyliczenia wynagrodzenia lekarza za pracę w godzinach nadliczbowych (w czasie pełnienia przez lekarza zatrudnionego w zakładzie opieki

zdrowotnej dyżuru lekarskiego), jednak nie został on sformułowany przez skarżącą (jej pełnomocnika) w sposób, który pozwalałby Sądowi Najwyższemu na zajęcie się tym problem i przedstawienie wykładni wchodzących w grę przepisów prawa. Z opisu okoliczności mających uzasadniać przyjęcie kasacji do rozpoznania nie wiadomo nawet jakiego przepisu – jakich przepisów – istotny problem prawny dotyczy (w szczególności czy odnosi się on przepisów ustawy o zakładach opieki zdrowotnej, a jeśli tak, to których) oraz na czym polega to zagadnienie prawne. Samo stwierdzenie, że to zagadnienie występuje – i to nawet w odniesieniu do wielu zatrudnionych - nie wyczerpuje obowiązku przedstawienia okoliczności mających uzasadniać rozpoznanie kasacji, ponieważ nie pozwala na ocenę doniosłości i wagi problemu, które powinny skłonić Sąd Najwyższy do przyjęcia kasacji do rozpoznania. Sąd Najwyższy nie może snuć przypuszczeń, w jakim miejscu skarżący dostrzega istotne zagadnienie prawne, ani tym bardziej konstruować we własnym zakresie zagadnienia, ponieważ należy to zasadniczo do strony. Przedstawienie okoliczności uzasadniających rozpoznanie kasacji należy do podstawowych wymagań konstrukcyjnych kasacji. Jest ono trudne do spełnienia, ale konieczne, aby zachęcić Sąd Najwyższy do zajęcia się sprawą. Sąd Najwyższy przede wszystkim rozpoznaje sprawy, w których występują istotne zagadnienia (problemy) prawne, ale to do skarżącego należy zlokalizowanie oraz na tyle szczegółowe opisanie tych problemów, aby osiągnąć sukces w postaci przyjęcia kasacji do rozpoznania.

Ponieważ w sprawie zachodzą pozytywne przesłanki odmowy przyjęcia kasacji do rozpoznania (art. 393 § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.), a zarazem nie zachodzą negatywne przesłanki dokonania tej czynności (art. 393 § 2 k.p.c.), Sąd Najwyższy, stosownie do art. 393⁷ § 1 k.p.c., orzekł jak w sentencji.